

# GOŃNIEC

Cena 20 hal  
egzemplarza

PRENUMERATA  
W KRAKOWIE:

miesięcznie . . . 4 Kor. 50 hal.  
kwartalnie . . . 13 „ 50 „  
Za odosłanie do domu 1 Kor. miesięcznie.

NA PROWINCYI:

miesięcznie . . . 5 Kor. 50 hal.  
kwartalnie . . . 16 „ 50 „

OGŁOSZENIA:

Za wiersz petitowy jednolamowy 40 h.  
Nadesłane . . . . 1 Kor. 50 h.  
Po kronice . . . . 3 „ -

Drobne ogłoszenia 12 hal. od słowa.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.

## KRAKOWSKI



wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.

Redakcja i administracja: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro miastowe administracji: ulica Karmelicka Nr. 16.

Rok I.

Kraków, piątek 27. września 1918.

Nr. 87.

## Znamienne oświadczenie Niemiec w sprawie polskiej.

### Jak Niemcy zamierzają urzeczywistnić manifest dwóch cesarzy

(Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 26 września.

Na onegdajszym posiedzeniu komisji głównej sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, Hintze, po przedstawieniu znaczenia i celu traktatów dodatkowych z Rosją, złożył w sprawie polskiej następujące oświadczenie:

Podstawą naszej polityki odnośnie do Polski, jest proklamacja obu cesarzy z dnia 5 listopada 1916, w której w ogólnych zarysach przewidziano stworzenie samostanowionego państwa z dziedziczną monarchią i konstytucyjnym ustrojem.

Co do sposobów przeprowadzenia tej proklamacji my i Austro-Węgry

**JESTEŚMY SKŁONNI POROZUMIEĆ SIĘ PRZY WYSLUCHANIU ŻYCZEŃ POLSKICH.**

W tym jeszcze tygodniu zbiorą się w Berlinie dla rokowań w tej sprawie komisarze z naszej strony i austro-węgierskiej. Powtarzam jeszcze raz, że te komisarskie rokowania mają i chcą zapoznać się z życzeniami Polski.

Tem, co dla siebie spodziewamy się osiągnąć, jest

**GOSPODARCZE RÓWNOUPRAWNIENIE PAŃSTW CENTRALNYCH NA POLSKICH TARGACH Z POLAKAMI.**

Za to jesteśmy gotowi przyjąć Polaków do przyszłego europejskiego związku gospodarczego, a dopóki ten związek nie istnieje, zawrzeć z Polską tymczasowy traktat handlowy na zasadzie największego uprzywilejowania. Dalej myślimy o równouprawnieniu obywateli niemieckich i austro-węgierskich z obywatelami polskimi w Polsce w zakresie handlu, przemysłu i NABYWANIA MAJĄTKÓW, ZWŁASZCZA GRUNTÓW I ZIEMI.

Dążymy do stworzenia wolnego ruchu przewozowego towarów i osób z Niemiec przez Polskę i na odwrót jesteśmy gotowi to samo zagwarantować Polsce w stosunku do Niemiec. Chcemy

**REGULĘ NA WISŁE I NA PRZYTYKAJĄCYCH DRÓGACH WODNYCH UZNAĆ ZA WOLNĄ DLA NAS I DLA POLAKÓW,** poza tem jesteśmy gotowi przyznać Polakom równe stanowisko z nami w zakresie wewnętrznej żeglugi pod warunkiem, że Polska uczyni takie same koncesje Niemcom. W zakresie kulturalnym zamierzamy od nowo powstałej Polski domagać się,

**ABY NADAL BYŁY UTRZYMANE USTAWY, KTÓRE POWSTAŁY PODCZAS ZARZĄDU OKUPACYJNEGO,**

służą dla utrzymania niemieckich szkół

i kościołów. Życzymy sobie, aby ta ochrona obywateli przynależnych do Niemiec w Polsce, także po utworzeniu wolnej niezależnej Polski dalej istniała.

Co się tyczy Rumunii, oświadcza sekretarz stanu, że

**RUMUNIA, ZA PODSZEPTAMI KOALICYI** uważała w ostatnim czasie za możliwą zwłokę w wypełnieniu przypadających na nią obowiązków taktatowych. Stoimy na tem stanowisku, aby wystąpić przeciw owej zwłoce przez pozyczenie przyjaznych przedstawień u rządu rumuńskiego. Wynik dotychczasowych naszych starań uprawnia nas do przyjęcia, że w ten sposób odniesiemy skutek. Demobilizacja armii rumuńskiej postępuje w ostatnim czasie szybciej, niż tego można było w ostatnich czasach oczekiwać. Obecnie niema żadnej podstawy do obaw.

Co się tyczy Hiszpanii, podnosi sekretarz stanu, że

**NIEMCY NIE MOGLY ZGODZIĆ SIĘ NA ZADANIE HISZPANII,**

aby za każdy zatopiony okręt hiszpański, Hiszpania brała w zamian jeden z kretów niemieckich internowanych w portach hiszpańskich, przez to bowiem wojna łodziami podwodnymi byłaby poniekąd osłabiona. Jednakże Niemcy proponowały Hiszpanii pewne koncesje, nie ze względu na okręty, zatapiane w obszarze zamkniętym, ale ze względu na te okręty, które takiemu losowi ulegają zewnątrz tego obszaru. Byliśmy gotowi za każdy taki okręt oddać Hiszpanii na czas wojny za odpowiednim odškodowaniem po jednym naszym okręcie zśród internowanych w Hiszpanii. Hiszpania, jak się zdaje, jest skłonna przysłać tutaj ekspertów dla rokowań co do stosowania systemu wyrównywania.

Co się tyczy innych państw neutralnych, to pozostajemy w normalnych stosunkach z nimi.

**Niemcy wróżą przeciwną austro-polskiemu rozwiązaniu.**

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).  
Wiedeń, 26. września.

Oświadczenie Hintzego w sprawie polskiej wywołało w tutejszych kołach politycznych powszechne zainteresowanie.

„N. Fr. Presse“ zwraca na to uwagę, że oświadczenie to nie zawierało żadnej wzmianki o tem, jak sobie Niemcy wobrażają międzynarodowy i prawno-państwowy stosunek Królestwa Polskiego do Niemiec i do Austro-Węgier. Z żądań gospodarczych, które sformułował p. Hintze, wynika jednak, że Niemcy wobec roz-

wiązania austro-polskiego najwidoczniej nadal zajmują stanowisko odporne. „N. Fr. Presse“ wskazuje też na to, że p. Hintze domaga się zupełnego gospodarczego równouprawnienia mocarstw centralnych na targach polskich.

Gdyby przeto targi galicyjskie stały się polskimi i zbyt przemysłu austriackiego na tych targach musiał być wywalczany przeciw konkurencji niemieckiej, to byłoby to warunkiem, na który nawet przemysł galicyjski nie mógłby się zgodzić. Austria musiałaby przyznać Niemcom w Galicyi prawo największego uwzględnienia, co równałoby się wolicieci słowej dla Niemiec.

Trudniejszego problemu, jak polski — konczy swój wywód „N. Fr. Presse“ — trudno sobie wyobrazić.

„Reichspost“ pisze: Nie tylko dla Polski samej, ale także dla mocarstw centralnych byłoby lepiej, gdyby Polska nie była jeszcze problemem i gdyby mocarstwa koalicji nie mogły już mieć tej drażliwej sprawy przez swoje wyrafinowane machinacje. W kwestyi polskiej stracono wiele czasu i zaniedbano rozmaite okazyje, które się nie wróca. Stracono wiele korzyści politycznych i moralnych, mimo, że właśnie same się narzucały. Główną szkodę, a nie główną winę ponoszą tutaj Austria, którą w tym wypadku należy odróżnić od Austro-Węgier. Oświadczenia Hintzego potwierdzają również, że Polska jeszcze zawsze jest problemem, co do którego niema jeszcze porozumienia między Niemcami a Austro-Węgrami. Czy zewnętrzno-politycznie mocarstwa centralne są tak silne, że wytrzymają trwałe obciążenie przez problem polski, który nastęrcza entencie łatwy punkt zaczepiania, jest to tajemnica zawodowa wtajemniczonych w to, którą chcemy uszanować. Ale ze względów wewnętrzno-politycznych jest konieczne i dla Austrii usunięcie tego nierozwiązalnego problemu, który wisi nad nią jak miecz Damoklesa.

W Wiedniu od samego początku zajmowano stanowisko, że rozwiązanie sprawy polskiej powinno nie tylko odpowiedzieć interesom mocarstw centralnych, ale powinno także zadowolić samych Polaków, to znaczy, że dostateczne uregulowanie tej kwestyi może nastąpić tylko za porozumieniem się obu czynników i w tym celu koniecznym jest poprzednie porozumienie między Austro-Węgrami a Niemcami. P. Hintze mówił także o wolnej, niezależnej Polsce i przez to dał do zrozumienia, że rząd niemiecki ostatecznie odsunął od siebie pewne zapatrywania, głoszone z wielkim temperamentem przez wszechniemców. To przybliży znacznie pomysłyne rozwiązanie problemu. Dowiadujemy się też o planie środkowo-europejskiego związku gospodarczego, do którego miałyby także przystąpić Polska.

**Rokowania austro-niemieckie w sprawie polskiej.**

Berlin (B. K.). Rokowania w sprawie polskiej, co do których ułożono się w czasie ostatniej bytności Hintzego w Wiedniu, znów się tu wzoraj rozpoczęły między przedstawicielami Niemiec i Austro-Węgier. Zamierzone jest zaproszenie przedstawicieli Polski w dalszym ciągu rokowań.

## P. Hintze a sprawa polska.

KRAKÓW, 26 września.

(?) Oświadczenie w sprawie polskiej, jakie złożył w Komisji głównej sekretarz stanu Hintze, jest pod każdym względem bardzo doniosłe. — Świadczy ono, iż Niemcy prą obecnie do **jak najszybszego rozwiązania sprawy polskiej**, opierając się przytem na znanym manifeście 2-ich cesarzy z 5-go listopada, przewidującym stworzenie „samoistnego państwa polskiego, z dziedziczną monarchią i konstytucyjnym ustrojem“.

O pośpiechu świadczy i ta okoliczność, iż według zapowiedzi Hintzego, **jeszcze w tym tygodniu toczyć się będą w Berlinie rokowania austro-niemieckie w sprawie polskiej**. Zaakcentowanie tego faktu w oświadczeniu Hintzego ma swoją specjalną wymowę.

Hintze poruszył ponadto, zresztą dość ogólnikowo, rzecz najbardziej nas w danym razie interesującą, mianowicie sposób, w jaki proklamacyę dwóch cesarzy zamierzają mocarstwa centralne przeprowadzić.

Oświadczył on, iż w tej kwestyi Niemcy i Austro-Węgry skłonne są porozumieć się między sobą „przy wysłuchaniu życzeń polskich“.

Hintze mówił tylko o „wysłuchaniu“ życzeń polskich, nie angażując się ani jednym słowem, które mogłoby świadczyć, jakoby życzenia te miały Niemcy uważać dla siebie za miarodajne i rozstrzygające.

Poza tem mówca przedstawił słuchaczom to, czego się Niemcy spodziewają dla siebie z zamierzonego rozwiązania sprawy polskiej i jakie mają względem Polski w dziedzinie ekonomicznej i kulturalnej zamiary.

Mocarstwa centralne spodziewają się zatem **gospodarczego równouprawnienia z Polakami na rynkach polskich**, obiecując za to przyjąć Polaków do przyszłego europejskiego związku gospodarczego, a ponieważ związek ten jeszcze nie istnieje, zawrzeć z Polską, zapewniający jej przywileje, tymczasowy traktat handlowy.

Rzeczą oczywiście polskich czynników politycznych będzie zastanowić się nad tem, o ile warunki taki odpowiadałby poniesionej przez Polskę ofierze.

Dalej myślą mocarstwa centralne o osiągnięciu **równouprawnienia obywateli austriackich i niemieckich z obywatelami polskimi w Polsce**, w zakresie handlu, przemysłu i nabywania majątków, zwłaszcza zaś gruntów i ziemi.

W tem miejscu p. Hintze nie wspomniał o żadnym ekwiwalencie dla Polski, jakkolwiek punkt ten, w razie przyjęcia go, otworzyłby Niemcom szerokie pole do uprawiania kolonizacji niemieckiej w Polsce.

Da on czynnikom polskim niewątpliwie wiele do myślenia, a to tem więcej, że p. Hintze nie wspomniał ani słówkiem nawet o podobnym równouprawnieniu obywateli państwa polskiego, a choćby tylko ludności polskiej zaboru pruskiego w — Poznańskiem.

Stworzenie wolnego ruchu przewozowego towarów i osób z Niemiec przez Polskę, mimo wzajemności ze strony Niemiec, daje istotną korzyść Niemcom, nie zaś Polsce, której przemysł siał dotychczas swe towary prawie wyłącznie na wschód i który z wysoko rozwiniętym przemysłem niemieckim nie zawsze skutecznie konkurować może.

Dażność do utrzymania niemieckich szkół w Polsce, utrzymywanych przez rząd niemiecki, ma ze strony Niemiec podobne cele polityczne, jak niedopuszczenie do powstania polskiego szkolnictwa w Poznańskiem...

Wogóle punkty, wymienione przez p. Hintzego, dają szerokie pole do — dyskusji. Niewątpliwie też polskie czynniki polityczne zastanowią się nad nimi poważnie i głęboko, zanim dojdzie do stworzenia jakiegokolwiek w tej dziedzinie „fait accompli“.

### TEATR TURSKIEGO NA PROWINCYI.

„*Milostki Wojenne*“. Nowość!

W Żywcu 28 września.

W Białej 29 września.

## Odbudowa handlu polskiego w Królestwie Polskim.

Pierwszy zjazd kupców polskich w Warszawie. Straty gospodarcze Królestwa Polskiego w czasie wojny. — Unarodowienie polskiego handlu. — Silne kupiectwo jako ostoją przyszłego państwa polskiego.

KRAKÓW, 26 września.

Zycie gospodarcze Królestwa Polskiego po ustąpieniu Rosyan i utworzeniu dwóch okupacji niemieckiej i austriackiej, znalazło się nagle w krytycznym położeniu. Związane bowiem dotąd stosunkami natury politycznej, prawnej i ekonomicznej z cesarstwem rosyjskim, straciło podstawę dotychczasowego swego bytu i nie mogło w jednej chwili przystosować się do nowych ciężkich warunków, jakie stworzyła okupacja. Atoli pomimo olbrzymich trudności w niedługim czasie rozbudził się tam silny ruch zmierzający do odbudowy całokształtu stosunków gospodarczych na nowych podstawach. — Świeżym dowodem tego zdrowego ruchu, panującego obecnie w Królestwie Polskim, jest pierwszy zjazd kupców polskich, który się odbył z inicjatywy stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, w dniach 15 i 16 września b. r.

Zjazd ten poruszył wszelkie najaktualniejsze kwestye, dotyczące się spraw i interesów kupiectwa polskiego, jako to sprawy stosunku kupiectwa do rządu polskiego, sprawy kredytu, utworzenia banku kupiectwa polskiego, oraz Izby handlowych, sprawy wierzitelności kupców polskich w Rosyi, uregulowanie spłat długów handlowych, sprawy podatkowe, stosunek kupiectwa polskiego do polskiej produkcji, oraz organizację i szkolnictwo kupieckie.

Z licznych referatów, jakie na powyższe tematy wygłaszali specjaliści, fachowi prelegenci, podajemy najważniejsze myśli i wnioski:

Jako pierwszy z mówców mówił p. Bogusław Herse, prezes stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, o konieczności rozłoczenia opieki nad handlem przez państwo, mającej na celu jego rozwój, oraz o potrzebie utrzymania przez pracodawców dobrego stosunku z pracownikami.

Z kolei przemawiali pp. Jędrzejowski i Mazurkiewicz, którzy przedstawili projekt utworzenia banku kupiectwa polskiego, motywując jego potrzebę tem, iż istniejące już banki przeważnie obsługują przemysł i rolnictwo, unarodowienie

zaś handlu krajowego wymaga instytucji, która dostarczałaby kredytu wyłącznie na potrzeby handlu. W tym też kierunku zjazd uchwalił odpowiedni wniosek o potrzebach ludności, dzięki czemu przemysł mógłby rozwijać się w kierunku wytkniętym mu przez handel.

Wniosek dyrektora Wierzbickiego, wzywający ogół kupiectwa polskiego do konsekwentnego popierania wyrobów przemysłu krajowego, przemysłowców zaś do wyrwałego współdziałania przy rozwoju kupiectwa polskiego, w szczególności przez organizowane zwalczanie przy zakupach na potrzeby przemysłu niesumiennej konkurencji, uczestnicy zjazdu uchwaliли wśród niemiłkających oklasków.

Bardzo ważny i ciekawy referat wygłosił między innymi także dr Aleksander Szczepański o „traktatach handlowych i potrzebach kupiectwa“, przedstawiając postulaty kupiectwa polskiego wobec przyszłych traktatów handlowych. Referent wygłosił w tym kierunku wniosek, domagający się udziału kupców polskich w pracach przygotowawczych do układów międzynarodowych. Wniosek ten został przyjęty.

O szkolnictwie kupieckim mówił p. B. Miłkiewicz. Z uwagi na konieczność spotęgowania wykształcenia zawodowego, zjazd w myśl wywodów wymienionego prelegenta, zwrócił się z wezwaniem do ogółu kupiectwa i oddziału Stowarzyszenia kupców polskich, oraz organizacji kupieckich, aby ułatwiając odbywanie praktyki młodzieży, rozłoczyli opiekę nad istniejącymi już szkołami, oraz podjęli inicjatywę w kierunku tworzenia nowych szkół handlowych zwłaszcza elementarnych.

Z powyższego widzimy, że tak kwestye, jak też wnioski poruszane i uchwalone przez „Pierwszy zjazd kupców polskich w Warszawie“, dotyczą istotnie najaktualniejszych spraw całego polskiego handlu. Urzeczywistnienie postulatów kupiectwa polskiego w myśl wniosków tego zjazdu, niewątpliwie da pewne podstawy przyśpieszenia polskiemu handlowi, który w ten sposób stanie się silną ostoją naszego przyszłego państwa.

D—skl.

## Generalna ofenzywa Focha na wszystkich frontach.

KRAKÓW, 26. września.

(ch) Wojakowy współpracownik „Berl. Tageblattu“, gen.-major bar. Ardenne, daje wyczerpujące sprawozdanie z sytuacji wojennej.

Zapowiedziana przez „Timesa“ **generalna ofenzywa Focha, która miała stać się rozstrzygającą** — stwierdza bar. Ardenne — **istotnie się rozpoczęła.**

W dniu 18 bm. Foch podjął wielką bitwę na frontach europejskich. Również w Palestynie rozpoczęły wojska angielskie akcyę zaczepną w dniu 15 bm. W Mezopotamii podjęciu ofenzywy stał na przeszkodzie klimat, wykluczający większe ruchy wojsk przed nadejściem listopada.

Główną widownią akcyi nieprzyjacielskiej jest północna Francya. Wojska niemieckie — jak wynika z niemieckiego komunikatu z d. 9 bm. — **zajęły nowe pozycye**; szeroki ogół sądzi, że chodzi tu o linię Zygryla.

Na przedpolu tej linii toczą się walki, które mają na celu osłabienie nieprzyjacielskiej siły atakowej.

Walki niemieckich straży tylnych z każdym dniem stają się zaciętsze. Ofenzywa armii koalicji na przestrzeni od Yzery po Aisnę staje się coraz bardziej podobną do strumienia nieustannie lawy.

Nowe pozycye niemieckie Anglicy nazywają linią Hindenburga. Według twierdzenia bar. Ardenne, określenie to nie jest ścisłym, gdyż po-

zycye niemieckie nie są linią, lecz systemem taktycznych punktów oparcia i fortyfikacji, ujętych w poszczególne kwadraty na przestrzeni od Cambrai do La Fere. Długość tego frontu wynosi 250 km., szerokość około 60 km.

Anglicy ogłaszają dalej, iż **przełamali linie Wotana**, ostatnie i najsilniejsze oparcie linii Hindenburga. Bar. Ardenne wyjaśnia, iż t. zw. linia Wotana jest tylko przedłużeniem linii Zygryla, równie jak ona wybudowaną.

Zresztą Anglicy wtargnęli tylko do przedpoli rowów i od ośmiu dni nie posunęli się naprzód.

Walki toczące się na przedpolu linii Zygryla, da, mają — zdaniem sprawozdawcy „Berl. Tageblattu“ — podwójny cel: **opóźnić ruch pochodzący z przodu** i **zadając im możliwie największe straty**, a obok tego zapewnić cofającą się wojskom niemieckim czas na dokonanie zniszczeń budowli, okopów i schronisk dla wojska, aby nadejściem wojskom koalicji pozostawić tylko **szczerę poie**, podobną do polystyenu nad Sommą.

Ostatnie dni — jak się okazuje coraz dobitniej — ciężar sytuacji przenoszą na front bałkański,

peracyi koalicji na Bałkanie jest **wzrost do wnętrza Serbii**. Według pism wiedeńskich koalicya dąży do opanowania Niszu i przecięcia komunikacji mocarstw centralnych z Bałkanami.

nem. Osiągnięcie tego celu wymaga jednak znacznego wysiłku, gdyż odległość Niszu od obecnego pola walk wynosi 250 km.

W Palestynie wojska tureckie cofają się na całej linii. Jak wynika z komunikatu angielskiego z dn. 22 bm., Anglicy po zdobyciu Nazaretu dotarli do linii Bet—Detschan—Samarya—Bir Afur. W dolinie Jordanu obsadzili Jisr ed Damie. Dotychczasowy łup wojsk koalicyjnych wynosi 18.000 jeńców i 120 armat.

## Włosi przygotowują napad na Dalmację!

Budapeszt, 26. września.

„Az Ujsag“ zamieszcza wywiad z wysokim dygnitarzem marynarki austro-węgierskiej, w którym jest rozpatrywana ewentualność napadu Włoch na Dalmację.

Włosi czynią wielkie przygotowania celem wysadzenia w Dalmacji oddziałów swoich. Ze strony marynarki i armii czynią wszystko, by planom włoskim przeszkodzić.

## Poseł w damskich łaźniach.

(Skandaliczna afera węg. posła Laehne.)

Budapeszt, 26. września.

Skandaliczna afera posła Laehne, należącego do partii Karolyiego, stanowi obecnie niewyczerpany temat rozmów budapeszteńskiego towarzystwa. Poseł bawiąc przez lato w miejscowości kąpielowej Lomnica, kazał swą córkę uczyć pływać w łaźni domu zdrojowego. Ponieważ jednak w Lomnicy niema wspólnych kąpeli dla pań i panów, Laehne nie mógł być obecny przy nauce pływania swej córki. Mimo jednak wszystko uparty poseł koniecznie się starał dostać do wnętrza i ostatecznie pewnego dnia odepchnął wzbraniającą mu wejścia kąpielową, a następnie wszedł w czasie godzin damskich kąpeli do łaźni i pozostał tam przy córce aż do samego końca.

Zajście to wywołało ogromne oburzenie wśród dam, bawiących w Lomnicy, skutkiem czego dyrektor zakładu wysłał do posła list z prośbą, aby więcej nie wchodził do łaźni w czasie godzin damskich kąpeli. Laehne otrzymał list, wpadł do pokoju dyrektora, gdzie właśnie znajdował się także służący hotelowy Anau. Poseł rzucił się na dyrektora, a wówczas ten ostatni obalił go przy pomocy służącego na ziemię, następnie zaś oblił go dotkliwie łaską a w końcu wyrzucił go z kancelaryi na ulicę.

Dotychczas ani poseł, ani dyrektor zakładu nie rozpoczęli żadnych kroków, celem załatwienia tej skandalicznej afery.

## O stolicę biskupią w Wilnie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 24 września.

(a) Jak wiadomo, po wywiezieniu przez Niemców administratora dyecezyi wileńskiej, ks. Michalkiewicza do Hamburga, stała się aktualną sprawa obsadzenia stolicy biskupiej w Wilnie. W sprawie tej rząd niemiecki — według nadeszłych tu informacji — usiłuje wywrzeć wpływ na nominację następcy i nawet zażądał przyznania sobie prawa decyzji co do osoby kandydata.

Stanowisko Watykanu w sprawie tej nominacji opiera się na założeniu, że konkordat z Rosją stracił moc obowiązującą, wobec czego papież ma prawo decydować swobodnie o następcy na stolicy biskupiej, a tem samem Niemcy nie mają w tej sprawie żadnego głosu, ani z tytułu następstwa po rządzie rosyjskim, ani z tytułu okupacji.

Tymczasem, jak słychać, Watykan pod wpływem gorączkowych zabiegów Litwinów, skłania się do wyłącznego uwzględnienia kandydatów narodowości litewskiej. Rozważane są przede wszystkim kandydatury ks. Viskonta i ks. Matulewicza.

Ci dwaj kandydaci są zresztą umiarkowanymi w stosunku do Polaków, niemniej jednak rząd polski, a zwłaszcza polski episkopat powinien rozwinąć jak największą czujność w sprawie tej nominacji, a przedewszystkiem w interesie ludności polskiej w dyecezyi wileńskiej powinien jak najszybciej wystąpić z interwencją.

W dyecezyi wileńskiej katolicy są w przeważającej liczbie Polakami. Litwini stanowią tam tylko nieznaczny procent ludności katolickiej, wobec czego dyecezyi wileńskiej należy się tylko polski biskup.

## Ofiary zbrodni bolszewickich.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 24 września.

(a) Spis ofiar rozbicia chłopskiego w Mińsku i w Mahylewszczyźnie obejmuje między innymi następujące znane nazwiska:

Zamordowany został Leon Brodowski, właściciel majątku Lisieżyn, a wraz z nim zginęła jego ciotka i dwoje jego dzieci.

Dalej wymordowano bawiącą podówczas w

Lisinie rodzinę Janowskich z Kamieńca, liczącą 5 osób, oraz przebywającego w tym majątku studenta warszawskiego, Cieślińskiego.

Na kilka dni przedtem chłopcy wymordowali całą rodzinę Sielawów, mieszkającą w sąsiednim majątku.

Wreszcie w wykazie ofiar wymenić należy nazwiska Chomińskich, Komorowskich i Wańkiewiczów.

## O zbrodnię naruszenia subordynacji.

Wiedeń, 26 września.

(4) Stefan Burger, pracował przed wojną jako ślusarz w Monachium. Z wybuchem wojny „narukował“ do honwedów, a podczas ciężkich walk w Karpatach odniósł poważne rany, odznaczył się kilkakrotnie i za dzielność otrzymał srebrny krzyż zasługi. Od grudnia 1915 r. służy przy samochodach jako szofer. W czerwcu b. r. poleciał mu por. Koczis w Odessie, by przewiózł bieliznę z magazynu ukraińskiego do austriackiego. Z braskiem dnia musieli wszyscy szoferzy stanąć do raportu, a następnie urzędujący feldfelbel dał im właściwe wskazówki rozkazu. Do południa dwa razy przebył Burger kilkunastokilometrowe tur, a gdy mu wskazał feldfelbel po raz trzeci udać się do Odessy, sprzeciwił się temu rozkazowi oświadczając, iż jest głodny i musi iść na obiad do baraków, „przecież raz już musi coś zjeść“. W tej właśnie chwili zjawił się por. Aleksandrowicz, zawezwał do raportu trzech szoferów i rozkazał im natychmiast pojechać do Odessy i wrócić przed południem. Wówczas wystąpił Burger, meldując owemu porucznikowi, iż

**NIE SĄ W STANIE WYPEŁNIĆ ROZKAZU Z POWODU GŁODU.**

Od wczoraj — mówił — nie mieliśmy jeszcze nic w ustach, prócz czarnej kawy. Jesteśmy zupełnie wyголоzeni, ponadto zrujnowane ciągami jazdami samochody nie przebędą tej drogi. Na to odparł porucznik: „Niech cię to nie obchodzi! A jeżelibyś rozkazał ci nawet po raz setny jechać i

**W CZASIE TEJ DROGI ZDECHŁ, TO MUSISZ JECHAĆ, BO TAK BRZMI MOJ ROZKAZ!**“

Burger jednak w dalszym ciągu przekonywał porucznika o trudnościach jazdy dodając: „Panie poruczniku ja jechać nie mogę: proszę mi dać jeść, to potem pojedę“. Porucznik kazał mu odejść. Że w tym wypadku nie było poważniejszego wykroczenia przeciw rozkazom przełożonego — wypływa z tego, iż wszyscy szoferzy powrócili do pracy. Również i Burger zapalił motor i chciał odjechać, gdy w tem nadjechał kapitan Csani i kazał go aresztować.

W tych dniach odbyła się rozprawa przed sądem polowym armii wschodniej w Odessie. Jedynym świadkiem, którego w tej rozprawie przesłuchano — był ów kapitan, który Burgera kazał aresztować. Świadców zajęcia, podanych przez oskarżonego, nie zaproszono do rozprawy.

## Wielka katastrofa kolejowa w Dreźnie.

Kraków, 23 września.

Wczoraj w nocy nadeszły telegramy o katastrofie kolejowej pod Dreznem, gdzie pociąg poczynny z Lipska zderzył się z pociągiem z Berlina. Obecnie nadeszły szczegóły dotyczące ofiar.

Między podróżnymi, jak donoszono, znajdował się h. austriacki minister handlu, dr. Baernreither i konsul austriacki, Rudolf Spielmann. Obaj wyszli bez szwanku.

Między zabitymi znajduje się jeden major austriacki i kilku innych oficerów.

Dotychczas rozpoznano z zabitych tylko żonę kompozytora i nadwornego kapelmistrza w Dreźnie, nazwiskiem Pembauer. W przedziale, w którym znajdował się dr. Baernreither został zerwany dach, który przytoczył ministrę ale dzięki natychmiastowej pomocy dwóch żołnierzy niemieckich skończyło się tylko na potłuczeniu. Na miejsce katastrofy przybyła straż

ogniowa i automobile ratunkowe: pociąg wiozący lekarzy i personal sanitarny przybył dopiero po dwóch godzinach, tak, że ranni zmuszeni byli z powodu braku dorożek na głównym dworcu drezdeńskim w nocy i pieszo udawać się po pomoc do miasta.

Jest to już trzecia katastrofa w ostatnich kilku tygodniach, jaka wydarzyła się w państwie niemieckim, pociągając za sobą dziesiątki ofiar w dzieciach i dorosłych...

**38 ofiar.**

Drezno, 26. września.

Liczba ofiar drezdeńskiej katastrofy kolejowej doszła do cyfry 38 osób. Oprócz maszynisty zresztowano palacza nadjeżdżającego pociągu. Wśród zabitych znajduje się saski dyrektor generalny, tajny radca dr. Meyer, długoletni pełnomocnik rady związkowej.

# Ogonek etapem do więzienia.

Kraków, 26 września.

(d) Przed sądem przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Maryi Rozłatowskiej, oskarżonej o kradzież. Rozprawa blaha, jedna z wielu, jakie obecnie wypełniają kadencje sądowe.

A przecież...

Przecież miała ona pewien moment ciekawy, moment ilustrujący obecne stosunki wojenne.

Rozłatowska przyjechała do Krakowa ze Lwowa. Następnego dnia zaarrestował ją policyant na Stradomiu w chwili, gdy pakowała w bramię domu jakieś rzeczy do tobołka. Tlumaczyła się, że rzeczy te dały jej jakieś kobiety, z poleceniem odniesienia na dworzec. Do rozprawy przesiadła 6 tygodni w areszcie.

Wszystkie okoliczności obciążały silnie Rozłatowską. Spółniczki jej, z którymi jak ustalono, chodziła po sklepach, uciekły. Dopiero wywody obrońcy dra Hertza rzuciły wyraźniejsze światło na istotny przebieg rzeczy.

Opierając się na zeznaniach oskarżonej i świadków, obrońca ustalił, że Rozłatowska poznała się z owymi złodziejkami we Lwowie w ogonku. Sama matka sześciorga dzieci, nigdy karana nie była. To stanowiło główne punkty wytyczne obrońcy.

— Bo, proszę panów — mówił dr Hertz — Przecież niepodobna przypuścić, aby kobieta

ta, która szerze i jasno odpowiadała policyantowi na pytania, dawała wskazówki ułatwiające aresztowanie władczych złodziejek, dalej kobieta, która nigdy nie była karana za kradzież, teraz mając sześciorgo dzieci w 44 roku życia puszczała się na śliską drogę występku i jeszcze, żeby specjalnie po to przyjeżdżała do Krakowa.

— Rozłatowska poznała owe trzy niewykryte złodziejki w ogonku we Lwowie. A czy panowie wiecie, czym jest dzisiaj taki ogonek dla gminu? Tem czym dla nas kluby, kawiarnie, restauracje, miejsca, w których żyjemy, spotykamy się i poznajemy. Stojąc długie godziny na ulicy w oczekiwaniu na odrobinę prowiantów **zawija się tam znajomości, przyjaźni, przygodne i nieobowiązujące.** Ale, tak samo, jak każdy z panów, gdyby go ktoś, poznany w restauracji czy klubie poprosił, aby mu zechciał łaskawie zaopiekować się przez chwilę jego paczka, uczynił by to, również i Rozłatowska spotkawszy na obym sobie krakowskim bruku znajome z ogonka nie odmówiła ich prośbie. Skąd miała wiedzieć, że to złodziejki? Za uczynność swoją i nieświadomość siedziała w areszcie sześć tygodni — to chyba wystarczy.

Sąd przysięgłych po naradzie siedmioma głosami obstawał za uwolnieniem, pięć zaś było przeciwnych. Wobec takiego wyniku Rozłatowską uwolniono.



JÓZEF LUTOSŁAWSKI

znany działacz społeczny i polityczny, narodowy-demokrata, rozstrzelany przez bolszewików w Moskwie.

Sama też rozprawa ukończoną została w przeciągu trzech kwadransów, na której Burger był zupełnie bezsilny, gdyż

## NIE DOPUSZCZONO RÓWNIEŻ OBROŃCY.

Trybunał uznał Burgera winnym zbrodni naruszenia subordynacji i skazany został na trzy miesiące obostrzonego więzienia, jak również na degradację. Na mocy uchwały trybunału nie przyznano Burgerowi prawa odwoławczego od wyroku i musiał natychmiast odsiadywać karę.

„Arbeiter Ztg.“ zapowiada w tej sprawie interpelację na pierwszym posiedzeniu parlamentu.

## Z bruku krakowskiego.

### Wojenni fabrykanci papierosów.

Rzecz dzieje się w Krakowie na plantacyach w pobliżu dworca. Na ławce siedzi bladej, wynędzniały wyrostek, zwany popularnie „andrusem“ w podartych pantalonach i dziurawych butach.

Prawdziwe dziecko krakowskiego bruku, o długiej, jasnej, nieczesanej czuprynie, dużych błękitnych oczach i wygłodniałej twarzy. Obok niego leży duży zwitek gazety, wypełnionej tytoniem, oraz garść tutek, z których skwapliwie robi papierosy. Cały świat nie go nie obchodzi; on nabija... nabija...

Na drugim końcu ławki siedzi jego przyjaciel Antek, mając przed sobą o wątpliwej czystości chustkę do nosa, wypełnioną niedopalkami papierosów pobieranymi na ulicy, z których skwapliwie wyciąga tytoń, otrzepując go z popiołu. Z tego to „przedniego“ tytoniu powstają papierosy.

Antek jest dostawcą tytoniu, Felek zaś fabrykantem.

Antek jest prosto mistrzem w wynajdywaniu „surowca“. Można to zresztą w każdy pogodny dzień zaobserwować w okolicach dworca. Również przed teatrem, kawiarniami, pod stolami i krzesłami, obok dużych doniczek z oleandrami uwija się Antek lawirując, jak węgorz, między publicznością.

Jego oku nie ujdzie żaden „kumet“. Jak wampir rzuca się na niego, chowając skrupulatnie do kieszeni. Biada zaś innemu konkurentowi wchodzącemu w jego rejon. Wówczas zaczyna się walka, walka na śmierć i życie, kończąca się zazwyczaj odebraniem słabszej stronie całego hupu.

Tak powstają „domowe“ papierosy, które następnie sprzedają w kawiarniach kelnerzy po 30 hal. za sztukę. Pol.

**Pamiętajcie o składkach na uwieczonych i internowanych Legionistów!**

## NA DOBIE.

### NASI POLITYCY.

— *Cóż tam radco? — ho, ho! proszę...*

— *No zapewne, różnie bywa, ale z tego właśnie wnoszę, że znów będzie ofensywa.*

— *Ofensywa?... pewno... będzie... lecz dziś mówił mi feldkurat,*

*jak ja syna w ten... akurat.*

— *Co to panie radco znaczy, w tem tkwi właśnie polityka! niby robi się inaczej, niby, tego, armia zmyka...*

— *Tak, aż w końcu, z tego niby, robi się naprawdę drała tam, gdzie rosną pieprz i grzyby, bo się sztuczka nie udala.*

— *No zapewne, ale... tego...*

— *O, to właśnie, w tem treść rzeczy...*

— *No tak, według zdania mego...*

— *Hm, nikt temu nie zaprzeczy...*

— *Więc to ma być sprawa długa?*

— *A, no, pewno, dziś nie pora...*

— *Pana radcy niski sługa!*

— *Ściskam rączki dyrektora!*

Jah.

## Chwila bieżąca.

### Kalendarzyk.

Św. Cypryana

Wschód słońca 5:32

Zachód słońca 5:30

Długość dnia 11:58

### REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek: „Przyjaciele“ Fredry.

### TEATR POWSZECHNY.

Czwartek: „Księżniczka czardasza“.

—o—

## Nie ks. Janusz lecz ks. Franciszek Radziwiłł.

(?) Niektóre dzienniki krakowskie doniosły o prawdopodobieństwie ustąpienia szefa polskiego departamentu stanu, ks. Janusza Radziwiłła. Wiadomość tak podana jest mylna. Chodzi tu bowiem o ustąpienie nie ks. Janusza Radziwiłła, lecz ks. Franciszka Radziwiłła, dotychczasowego dyrektora komisji wojskowej.

Już przed tygodniem przeszło „Goniec Krakowski“ donosił, iż ustąpienie ks. Franciszka Radziwiłła uchodzi za pewne z powodu bezwzględnej sprzeciwu L. P. P., zarzucającej mu zbytnią uległość wobec gen.-gubernatorstwa wawszawskiego i majora Hellwiga.

Za najpoważniejszego kandydata na stanowisko opróżnione ewentualnie przez ks. Franciszka Radziwiłła, uchodzi p. Ludwik Górski, który to stanowisko już piastował, objawsz się z polecenia Rady Stanu po Pilsudkim.

## Manifestacja pokojowa w parlamencie

Jak donosi „Płast“, we wtorek odbędzie się posiedzenie Kola polskiego. Przedmiotem narad będzie między innymi manifestacja pokojowa w parlamencie.

## „Arbeiterka“ a okólnik min. oświaty

(ki) Urzędownie doniesiono: Doszło do wiadomości ministerium oświaty, że przy śpiewaniu austriackiego hymnu ludowego popełniano są muzykalne i inne błędy, na co zwrócono uwagę zakładów wojskowych, wychowawczych i kształcących. Ministerium zaleciło jednolitą melodię hymnu ludowego przy nauczaniu szkolnem, szczególnie prawidłowy oddech przy śpiewie i prawidłową wymowę tekstu.

Okólnik powyższy zaopatruje wiadomska „A. Ztg.“ następującym komentarzem:

„Wolelibyśmy, aby ministerstwo bardziej wglądnęło w to, iżby dzieci także miały w szkole dosyć czystego powietrza, co przez uwolnienie wielu wciąż jeszcze przez wojskowość zajętych szkół byłoby łatwe do osiągnięcia“.

## Sensacyjny proces w Rumunii

Prasa rumuńska zajmuje się obecnie sensacyjnym procesem w sprawie zamordowania trzech rosyjskich kupców na polecenie sztabu rumuńskiego. Pierwotnie przypuszczano, iż kupców tych zamordowano w celach rabunkowych, obecnie wyszło na jaw, że mordu dopuszczono się na rozkaz wyższej osobistości sztabu rumuńskiego, rzekomo za szpiegostwo, bez sądu i bez przeprowadzenia dowodów ich winy. Sprawa ta ma być poruszona w parlamencie rumuńskim.

## Ruch pocztowy między Austrią a Rosją otwarty.

Dyrekcya poezt donosi: Zwykle listy i kartki korespondencyjne mogą obecnie być wysyłane z Austrii do Rosji i odwrotnie drogą przez Niemcy. Należności opłacane markami są to same co w ogólnym światowym obrocie pocztowym.

# Żydowska organizacja bolszewicka we Włocławku.

Warszawa, 24 września.

Nadszły tu relacje z Włocławka, że powstało tamże żydowskie towarzystwo pod nazwą „Przyszłość“, które wnet miało około 1500 członków, a które wzięło sobie za zadanie szerzenie idei bolszewickich.

Na posiedzeniach tego towarzystwa w ostatnich dniach wygłosiło szereg poufnych odczytów kilku agitatorów, przybyłych z Rosyi.

Zarząd Towarzystwa chciał rozszerzyć zakres swego działania, zwrócił się do władz okupacyjnych niemieckich o zalegalizowanie związku, przyczem powoływał się na to, że celem Towarzystwa ma być szerzenie dobroczynności, oświaty i t. d.

Policya niemiecka jednak wiedziała o faktycznych celach „Przyszłości“ i odmówiła życzeniu zarządu, Towarzystwo zaś jest silnie śledzone.

Do austro-węgierskich jeńców wojennych w Rosyi i od nich do Austrii dopuszczalne są zwykle listy, kartki korespondencyjne oraz przesyłki, ważące jednak nie więcej, jak 350 gramów.

## Nowe zamachy, nowe egzekucye...

Do „Telegraphen Union“ donoszą ze Sztokholmu: Na komisarza wojny, Poserna, dokonano w Petersburgu zamachu, który się jednak nie udał. Sprawców zamachu aresztowano i rozstrzelano na miejscu. Dalej dokonano też zamachów na 2 członków rady wojennej, których nazwiska prasa petersburska nie podaje. W związku z temi zamachami rozstrzelano znów 73 członków stronnictwa socjalistów rewolucjonistów.

## Dobry połów.

Z Odessy donoszą do „Dziennika Kijowskiego“: Dowództwo austriackie nałożyło areszt na dziesięć tysięcy pudów tytoniu i cztery tysiące butelek szampa, które były przywiezione na ataku bolszewickim „Jelena“ dla wyrobienia na inne towary. Towary przywiezione zarekwirowane były w Noworosyjsku przez marynarzy.

## Schwytanie mordercy.

Wczoraj po południu schwytała asystencya wojskowa w Płaszowie dezertera i mordercę, Gąstotę z Woli Duchackiej. Gąstota zdradził podobno jakiś „przyjaciel“.

Zdradzony zaczął uciekać — żołnierze rzucili się za nim w pogoń i oddali przeszło 20 strzałów nie trafiając jednak zbiega, który wpadł między domy, gdzie z braku tchu upadł i tak dostał się w łańcuszki. Zewnętrznie przedstawia Gąstot typ andrusa o trochę nawet dobroduszej minie. Odstawiono go do więzienia wojskowego w Krakowie.

## Kolorowe filmy kinematograficzne.

Z Berlina donoszą, iż tamtejszemu specjalistom z działu kinematograficznego, Jerzemu Piekowi, udało się doskonale rozwiązać kwestyę kolorowych filmów. Zdjęcia dokonywane według wynalezionej przez niego metody, oddają wiernie wszystkie kolory i odcienia. Wynalazek ten wywoła olbrzymi przewrót w sztuce kinematograficznej.

(d) **KONFISKATY.** Z powodu licznych konfiskat artykułów żywności, krajowy Urząd gospodarczy wyznosił, że konfiskacie podlegają tylko artykuły żywności, zajęte przez państwo, inne zaś przewozić i przenosić wolno i konfiskata ich jest bezprawna. Opierając się na tem wyjaśnieniu, nie wolno przenosić zboża, mąki, ziemniaków i innych owoców strączkowych, natomiast wolno przewozić i przenosić chleb, bułki (wszelkie pieczywo), nabiał (mleko, masło, ser, jajka), jarzyny, jak marchew, kapusta, kalarepa, kalafior i t. p. oraz owoce

**LEGITYMACYE DLA KWESTAREK „TYGODNIA OPIEKI LEGIONOWY“.** Jako nowość u nas, a używane dawno w Warszawie — wprowadzono odznaki legitymacyjne dla kwestarek. Są to duże znaczki papierowe w formie koła — z tym samym rysunkiem, co i znaczki, sprzedawane publiczności. Wyróżnił i z daleka czytelnik napis objaśnia cel odznaki, a nadto odznaka ta jest równocześnie widoczną dla każdego legitymacyj, gdyż używac ich mogą tylko kwestujący członkowie Komitetu „Tygodnia Opieki Legionowej“.

(d) **CUKIER DO PRZERÓBKII OWOCÓW.** Właściciele sądów, którzy w swoim czasie wnieśli do magistratu podania o przydział cukru do smażenia

owoców, a dotychczas jeszcze nie podjęli przekazów na pobór tego cukru, winni zgłosić się do biura centralnego magistratu dla kontroli spożycia chleba i mąki, przy ul. Wiślniej 4, I. piętro, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 b. m. po odbiór asygmat. Po upływie tego terminu cukier na powyższy cel nie będzie przydzielony.

(d) **NICI DLA KRAWCÓW.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wydała onegdaj Cechowi krawców 3.000 szpulek białych, lnianych nici, po 150 metrów długości, w cenie 60 hal. za szpulkę. W najbliższych dniach wydane będą dla Cechu nici czarne, natomiast indywidualne rozdawnictwo w Izbie wstrzymano, z powodu braku zapasów.

(d) **ŚMIERTELNE JAZDY NA DACHACH WAGONÓW.** Uprawiane ciągle, zwłaszcza przez żołnierzy, jazdy na dachach wagonów kolejowych, pociągają za sobą liczne wypadki śmierci. W ubiegłym miesiącu zdarzyło się 35 nieszcześliwych wypadków, z tego 24 w okręgu komendy wojskowej przemyskiej. Z tego powodu ministerstwo wojny ogłosiło ponownie ostrzeżenie przed taką jazdą.

(4) **ODBUDOWA DOMU WENECKIEGO.** Mimo trudnych warunków budowlanych ukończono już odbudowę domu w Rynku głównym 11, w którym za czasów Rzeczypospolitej mieściło się poselstwo dożów weneckich. Dom ten, przed laty pięciu z nakazu magistratu zburzono, gdyż groził niebezpieczeństwem zawalenia się. Gdy na tem miejscu właściciel realności rozpoczął budowę nowego domu, obawiano się w kołach artystycznych Krakowa, iż powstanie dom nowoczesny, który swą banalnością oszpeści wschodnią połać Rynku. Na szczęście obawy były płonne, gdyż powstał dom, z wiernie oddaną fasadą dawną — w stylu renesansu polskiego. Ponad bramą, tak jak i dawniej, wmurowany został lew wenecki. Odnosi się wrażenie jedynie odnowienia starej fasady.

(4) **GROŹNY POŻAR SIANA.** Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w zabudowaniach drewnianych w Parku Krakowskim, mieszczących słomę i siano. Straż pożarna, przybyła na miejsce dopiero po 40 minutach, gdy już spłonęły zupełnie zapasy słomy i siana i zaczął płonąć dach budynku dawnej restauracji. Podczas pożaru panował straszny nieporządek — nie zjawiała się zupełnie policya, wobec czego akcyja ratunkowa była bardzo utrudniona.

(4) **WYBUCH GAZOMIERZA.** W składzie futer Róży Sender, praktykant kuśnierski, Izidor Sender, manipulując przy gazomierzu, a trzymając świecę w ręku, spowodował eksplozję tegoż. Wskutek gwałtownego wybuchu gazu Sender doznał ciężkich poparzeń na głowie. Przewieziono go do szpitala.

(4) **SKUTKI „HISZPANKI“.** 28-letni cholewkarz, Jakób Hartmann, w przystępie gorączki, spowodowanej długotrwałą „hiszpanką“, wyskoczył z okna III. piętra przy ul. rabina Meiselsa i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

(4) **OSZUST APROWIZACYJNY.** Od dłuższego czasu uwija się po Krakowie jakiś młodzieniec, przedstawiający się jako pełnomocnik radcy magistratu, dra Wydry, naczelnika biura aprowizacyjnego. Zawiera on umowy o dostawy różnych środków spożywczych imieniem tego biura i pobiera nadto zaliczki. Ofiarą oszustwa padło już wiele osób i instytucji. Należy mieć się na baczności przed oszustem, a o pojawieniu się go należy natychmiast zawiadomić władze bezpieczeństwa.

(4) **PASKARZ TYTONIOWY.** Policya krakowska aresztowała 28-letniego Maksa Rattenhansa, za sprzedaż tytoniu po cenach paskarskich. Większą ilość tego tytoniu skonfiskowano.

(4) **ZNACZNA KRADZIEŻ.** W tramwaju na linii Dworzec-Most podgórski wykradziono kupcowi Jakubowi Elmannowi z Tarnopola, portfel z 14.000 koron.

(4) **WŚCIEKLIZNA W KRAKOWIE.** Wobec czę-



Inż. MARYAN LUTOSŁAWSKI  
rozstrzelany w Moskwie przez bolszewików.

stych wypadków wścieklizny u psów, magistrat przypomina postanowienie reskryptu namiestnictwa, wedle którego psy mają być zaopatrzone w kagańce gęste i maski.

(d) **NOWE KSIĄZKI BOYA.** Na półkach księgarskich ukazały się nowe przekłady Boy'a, tom 43 i 44 jego biblioteki. Są to „Paweł i Wirginia“ B. de St. Pierre i „Panna Maupin“ Teofila Gautier.

**KURS TRYKOTARSKI** urządza Liga Pomocy przemysłowej w Krakowie, ul. Grodzka 13, I. piętro. — Czas nauki trwa co najmniej 5 tygodni. Szczegóły wyjaśnić i zapisy w Seminarjum Ligi Pomocy przemysłowej, od godz. 9 do 2 codziennie, oprócz świąt.

**WPISY NA WYDZIAŁ ARTYSTYCZNEGO PRZEMYSŁU** w wyższej szkole przemysłowej w Krakowie odbywać się będą w dniach 30 b. m., 1 i 2 października b. r., od godz. 10 do 11 przed południem, w budynku chemicznym przy ul. Krupniczej.

**Z UNIwersYTETU LWOWSKIEGO.** Cesarz zamianował prywatnego docenta chemii fizycznej i elektrochemii, dra Romana Negrosza, nadzwyczajnym profesorem eksperymentalnej fizyki na uniwersytecie lwowskim, oraz nadał tytuł nadzwyczajnego profesora uniwersytetu prywatnemu docentowi geografii na uniwersytecie lwowskim, profesorowi tamtejszej Akademii handlowej, dr. Stanisławowi Pawłowskiemu.

(d) **WIEC PUBLICZNY W GORLICACH** odbył się dnia 22 b. m. w sali „Sokoła“, z udziałem przeszło 1000 osób. Demonstracyę tę wywołało zamierzone ustąpienie ks. prałata Świejkowskiego ze stanowiska komisarza rządowego Gorlic, o którym donosiliśmy. Po długich, entuzjastycznych wywodach różnych mówców, podnoszących zasługi, położone przez ks. prałata Świejkowskiego dla miasta, przyjęto szereg rezolucyj, wyrażających mu cześć i wdzięczność współobywateli i podkreślających, że odstąpienie ks. prałata Świejkowskiego byłoby dla miasta niepowetowaną klęską. W końcu wezwano zarząd miasta do poczynienia energicznych starań u odpowiednich władz, o pozostawienie dotychczasowego komisarza na stanowisku.

**WYSOKA GRZYWNA ZA — WYGÓROWANĄ CPNĘ OBUWIA.** „Nowy Głos przemyski“ donosi: Jeden z wziętych majstrów szewskich, mający swoją pracownię na Zazaniu, został onegdaj zasądzony przez starostwo, jako władzę przemysłową, na grzywnę w kwocie 2.500 koron za to, że za parę bucików męskich zażądał i otrzymał 850 koron.

**POŻAR SZYBU.** W niedzielę o godz. 4 po południu wybuchł pożar w szybie „Jozefina“ na Potoku; szyb ten produkował dziennie 3 czwarte systemy ropy, oraz około 20 metrów sześciennych gazu ziemnego. — Słonęła również zamagazynowana ropa — około 15 system — zbiornik znajdował się obok szybu. Właściciel tej kopalni, p. Schutzman, obiecał robotnikom ziemnym 7.000 koron za zlokalizowanie pożaru — co też po części się udało.

**OKOŁO 10.000 OSÓB** ma chorować na influencję hiszpańską w Kielcach. Donosi o tem miejscowy „Dziennik kielecki“.

(kg) **POEZJA POLSKA XVII. WIEKU.** W bełlińskiej „Post“ ukazał się artykuł, podpisany literami dr. A. M. W., w którym autor daje w krótkości obraz poezji polskiej XVII. wieku. Jest to już trzeci z rzędu artykuł w tem piśmie, w którym zarna-

nia się szerszy ogół niemiecki w sposób popularny z historyą literatury polskiej.

**WIELKIE KONFISKATY W CIESZYNYE.** W poniedziałek przeprowadził komisarz M przy pomocy organów bezpieczeństwa wielką rewizję w różnych przepelnionych magazynach. Znajdziono ogromne stopy najrozmaitszych towarów, jak sukna, płótna, za blisko milion koron, słoniny wartości 300 tysięcy koron i skóry wartości 600 tysięcy koron.

**ILE MOŻNA ZAROBIC NA SPRZEDAŻY CUKRU.** Kupiec Emil Gross ze Śląska, skazany został przez tamtejszą władzę podatkową na karę 387.664 koron, za to, że dochód swój ze sprzedaży cukru i cukeryny za rok ubiegły podał na 80.000 koron, podczas gdy w rzeczywistości wynosił on z górą 2 i pół miliona kor.

**ODRZUCENIE REKURSU „NARODNICH LISTÓW“.** Dzienniki czeskie donoszą, iż ministerium odrzuciło rekurs, wniesiony przeciw zawieszeniu dziennika „Narodni Listy“.

**ZAMORDOWANIE SŁUŻĄCEJ, MARYI DRDA, W WIEDNIU,** którą jak wiadomo zabił.

pokrajał w kawalki i następnie ukrył w piwnicy niejaki Józef Fischer, stało się na nowo pierwszorzędą sensacją, gdyż obecnie, w czasie śledztwa sądowego wyszło na jaw, iż Fischer, jako 17-letni chłopak, a więc przed 44 laty dokonał w Wiedniu morderstwa na osobie służącej Wiktorii Moldaschl. Fischer był wtedy podejrzany o spełnienie tej zbrodni, a nawet przez pewien czas był w areszcie, został jednak później dla braku dowodów wypuszczony na wolność. Tajemniczy ten mord nie został wyjaśniony aż do obecnej chwili.

— 0 —

## „ŻYDÓWKA“

dramat w czterech częściach, firmy Word-Fenix. W głównej roli Ika Lenkeffy. Ponadto komedia Nordiska „On będzie twoim panem“ w dwóch częściach, w „Uciesze“ od dzisiaj.

## Sensacyjny zwrot w sprawie mordu w Brzechowicach.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).

Lwów, 26. września.

W sprawie mordu i podpalenia w Brzechowicach koło Lwowa zaszedł sensacyjny zwrot, a mianowicie żandarmerya miejscowa, która prowadziła przez kilka dni dochodzenia, stwierdziła, że trudno na razie dojść do pozytywnego wyniku, gdyż zbrodnia bardzo zręcznie została zainscenizowana. Tymczasem poczęły w Brzechowicach krążyć głuche pogłoski, wskazujące na właściciela spalonego domu i chlebobdawcę zamordowanej dziewczyny, jako sprawcę obu zbrodni. Morderstwa i podpalenia miał się

więc sam karczmarz Kugel dopuścić, a to w tym celu, aby pobrać kwotę, na którą dom był ubezpieczony, a dziewczynę, która zdaje się wiedziała o jego nieczystych sprawkach, a było ich podobno bardzo dużo, chciał w zbrodni czy sposób ze świata usunąć. Żandarmerya skierowała śledztwo w tym kierunku i znalazła silne poszlaki, wskutek czego uwięziono Kugla i odstawiono go do więzienia śledczego we Lwowie. Lwowski „Wiek Nowy“ donosi, że Kugel znany był jako rozpustnik i utrzymywał stosunki miłosne z zamordowaną dziewczyną.

## Echa oświadczeń niemieckich w prasie wiedeńskiej.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Wiedeń, 26 września.

Mowy kanclerza hr. Hertlinga, której towarzyszyły pogwizdywania socjalistów, wicekanclerza Payera i sekretarza stanu Hintzgo, były przedmiotem bardzo ożywionej dyskusji w tutejszych kolach politycznych. Oświadczenia te, mimo, że pod wielu względami istotnie przyczyniły się do pewnego wyjaśnienia sytuacji, w szczególności kwestyi, dotyczących polityki zagranicznej, wywołują jednakże powszechne rozczarowanie, faktem jest bowiem, że przesilenie polityczne w Niemczech istnieje nadal w całej pełni i że zostało tylko odroczone.

„N. Fr. Presse“ zaznacza, że przy tem wszystkim nie wypowiedział hr. Hertling słowa na które wszystkie stronnictwa oczekiwały, nie zapowiedział, a nawet nie przyrzekł powołania członków parlamentu do rządu. To też hr. Hertling stał dziś na tym samym punkcie, na którym stał Bethmann Hollweg bezpośrednio przed upadkiem. Także Bethmann Hollweg nie mógł się odważyć przyłączyć się zupełnie do większości i zerwać z konserwatystami i to spowodowało, że w końcu był izolowany.

Nawet „Fremdenblatt“ zaznacza, że po wczorajszych mowach punkt kulminacyjny ogólnego napięcia jeszcze nie jest przekroczony.

„N. Wiener Tagblatt“ podnosi, że wydaje się to aż nadto problematyczne, czy oświadczenia wczorajsze zdołają przekonać opozycję. W szczególności wskazuje pismo na to, że oświadczenia, dotyczące kwestyi wschodniej, nie były dość ściśle.

Najostrzej krytykuje wczorajsze oświadczenia „Arbeiter Zeitung“, która stwierdza, że z mów

tych wogóle nie dowiedziano się niczego. Polityczną mowę wygłosił właściwie tylko wicekanclerz Payer, ale z jego oświadczenia wynika tylko tyle, że na tych podstawach nie można chyba dojść do porozumienia z koalicją.

Poza tem zachodzi rażące przeciwieństwo między żądaniami, sformułowanymi przez socjalistów, a programem, wyluszczonego przez Payera, wobec tego na razie o parlamentaryzacji rządu chyba mowy niema.

Z równym krytycyzmem odnoszą się do wczorajszych mów ministerjalnych sprawozdania korespondentów berlińskich do pism tutejszych.

Korespondent berliński „N. Fr. Presse“ stwierdza, że z oświadczenia Payera wynika, że traktat brzeski nie śmie tworzyć przeszkody do zawarcia ogólnego pokoju, że więc rewizya jego nie jest wykluczona. Hr. Hertling najwidoczniej chce uczynić zadość życzeniom socjalistów w sprawie pruskiej reformy wyborczej, a nawet w sprawie zniesienia artykułu 9 konstytucyi. Natomiast zachodzi pytanie, czy rząd zgodził się na zniesienie stanu oblężenia i kontrolowania wszystkich publicznych caucacyi korony. W kwestyi alzacko-lotaryńskiej przygotowuje się również porozumienie między rządem a stronnictwami. Projektowana jest autonomia, względnie nowe unormowanie prawnopństwowego stanowiska Alzacyi i Lotaryngii.

„Vorwaerts“ omawiając położenie zwraca uwagę na fakt, że centrum nie odrzuciło wszystkich punktów programu socjalistycznego i że przede w późniejszym terminie nie jest wykluczone porozumienie. O rozbiću bloku większości na wszelki wypadek niema mowy.

## Zacięte walki pod St. Quentin.

**Komunikat niemiecki.**

Berlin (E. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 25. września.

**ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.**

Grupa wojsk baw. nast. tronu ks. Ruprecht:

Ożywiona czynność wywiadowcza we Flandryi. Między Moeuvres a lasem Havrincourt ożywiła się walka artyleryi. Koło Moeuvres nie udało się ponowne ataki nieprzyjaciela.

Grupa wojsk gen. pułk. Boehna: Na wschód

od Epehy w miejscowym przeciwoataku zajęliśmy znów linię, na której znajdowaliśmy się przed walkami w dniu 22 września. Między potokiem Omignon a Somma podjęli Francuzi i Anglicy swe ataki przeciw St. Quentin. Towarzyszyła im silna artylerya i wozy pancerny. Nieprzyjaciel usadowił się wczesnie rano w Pontruet-Gricourt i w Francilly-Selency. Usiłowania nieprzyjaciela, aby silnymi atakami które trwały aż do południa, rozszerzyć swoje wdarcia się, nie udały się. Poparte skutecznie przez artylerję i przez lotników przeciwnatarcia naszej piechoty i pionierów, oddały w to południe ponownie w nasze posiadanie Pontruet i Gricourt. Wzgórze położone między temi miejscowościami, po walkach o zmierznię szczęściu, zostało z powrotem zajęte. Francilly-Selency pozostało w rękach nieprzyjaciela.

Na reszcie frontu złamały się jego ataki już przed naszymi liniami. Tam, gdzie doszedł do naszych linii, odrzucono go przeciwnatarciami.

Grupa wojsk niem. stronu: Między Belsa a Alsne oddziały szturmowe wtargnęły do linii nieprzyjacielskiej na południe od Glennes i przywiodły stamtąd 85 jeńców. Silny przeciwoatak, jaki nieprzyjaciel po zakończeniu wspomnianych walk przypuścił do stanowiska, z którego wyszliśmy do ataku, został odparty. W czasie drobniejszych przedsięwzięć poza Vesle i w Szampanii wzięliśmy jeńców.

Zestrzeliliśmy wczoraj w walce powietrznej 28 nieprzyjacielskich samolotów i 6 balonów na uwięzi. Por. Rumey zwyciężył w walce powietrznej po raz 42, por. Jakobs po raz 30.

Ludendorff.

\* Selency leży w odległości 5 km. na północny zachód od St. Quentin. — przyp. Red.

## Gen. Foch o sytuacji.

Londyn. (Reuter). W interwiewie z przedstawicielem „Daily Telegraf“ oświadczył gen. Foch Nieprzyjaciel jest wprawdzie wstrząśnięty, ale jeszcze trwa na stanowisku. Nie możemy myśleć, że natychmiast osłabniemy to, czego pragniemy. Przekroczyliśmy szczyt góry i idziemy teraz na dół. Jeżeli zdołamy uzyskać taki rozpęd, że spadniemy jak lawina, to tem lepiej.

**Komunikat austriacki.**

Wiedeń. (B. K.). Urzędowo ogłaszają dnia 25. września.

**WŁOSKI TEREN WOJNY.**

Na południowym froncie tyrolskim i między Brentą a Piave, rozbiły się włoskie uderzenia wywiadowcze.

W obszarze Siedmiu Gmin nieprzyjaciel kontynuował wczoraj swe częściowe ataki koło Canove. Atakujących Włochów i Czecho-Słowaków wszędzie odrzucono. Na jednym miejscowym kontratakem dragonów z Pardubic.

Szeł sztabu generalnego.

**Komunikat turecki.**

Konstantynopol. (B. K.). Urzędowo ogłaszają dnia 24. września: Na froncie palestyńskim ruchy nasze miały i wczoraj przebieg przez nas zamierzony. Anglicy następują tylko powoli. Zresztą nic nowego.

## Co mówi wielki wazyr?

Berlin (B. K.). Wielki wazyr Talaat basz oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Vorwaerts“ Zeitung, że na skutek jego konferencji w Wiedniu, Berlinie i w wielkiej głównej kwaterze udało się osiągnąć porozumienie, które przyniesie błogosławieństwo wszystkim czterem sprzymierzonym.

W sprawie odpowiedzi ententy na notę Balfoura wielki wazyr oświadczył: Będziemy walczyć dalej mężnie i nieustraszenie, aż nieprzyjaciel zrozumie, że nie zdoła nas nigdy na ziemię obalić.

**Nerczyńsk w rękach Japończyków**

Londyn. Reuter. Kawalerya japońska weszła do Nerczyńska. (na Syberii).

**Zatonięcie kanonierki szwedzkiej**

Skaden (B. Reuter). Kanonierka szwedzka najechała 6 mil od Skadenu na minę. 29 Indd z załogi i komendant zatonęli.

# Głos niemiecki przeciw polityce antypolskiej.

Berlin. (B. K.) W głównej komisji Reichstagu rozpoczęła się ogólna dyskusja polityczna.

Posel Goeber z centrum wezwał stronnictwa, by współpracowały nad przeprowadzeniem programu rządu, wyłuszczonego przez wicekanclerza w Sztutgarcie, programu, który znalazł aprobatę naczelnego komendy armii. Uregulowanie stosunków z Finlandyą należy pozostawić Finlandczykom. Niemcy nie mogą brać gwarancji od osoby monarchy, który ma tam objąć rząd. Ludom kresowym trzeba czynić ustępstwa i w praktyce przestrzegać prawa stanowienia o sobie.

**W OBSZARACH OKUPOWANYCH SAMORZĄD MUSI BYĆ MOŻLIWIE SZYBKO ZASTOSOWANY**

Należy położyć koniec administracji wojskowej. Wzorzajsze wyjaśnienia o sytuacji wojennej są niedostateczne i wymagają uzupełnienia.

Co się tyczy Polski, jest rzeczą ciekawą, że nie postąpiliśmy naprzód i że jeszcze nie znaleźliśmy rozwiązania kwestyi polskiej. Jak przedstawia sprawa traktowania Polaków w Niemczech? Na żaden sposób dotychczasowa polityka pruska wobec Polaków nie może być utrzymana w mocy.

Na polu polityki wewnętrznej stosowanie ustawy o stanie oblężenia daje powód do ciągłych niezadowolonych. Mowa wskazuje na tajne rozporządzenia ministra wojny. Kanclerz państwa musi takiego krzyżowania własnej polityki zabronić.

Pos. Scheidemann oświadcza, że liczba przeciwników polityki kanclerza państwa ogromnie wzrosła, lecz to, co socjalni demokraci podnieśli przeciw jego polityce, niema charakteru skierowanego osobiście przeciw kanclerzowi. Chodzi tylko o zasady i metody, któreby nas napędziły poprowadzić swego zadania.

**POKÓJ BRZESKI NIE ODPOWIADA NASZYM ZAPATRYWANIAM.**

Pokój taki, który uważamy za słuszny, daby nam możliwość rzucenia wszystkich wojsk ze wschodu na zachód. Jeżeli nie możemy pod względem wojskowym oswobodzić się całkowicie na wschodzie, to musimy to zrobić pod względem politycznym. Pokój brzeski jest jednak przeszkodą pokoju. Polityka co do Finlandyi była nawskróś błędna. Nie pragnę, by szwagier cesarza szedł do Finlandyi. Wogóle ta

**ZABAWKA Z KRÓLAMI DLA LUDÓW WSCHODNICH MUSI USTAĆ.**

Co się tyczy noty pokojowej Austro-Węgier, to wywiera ona wrażenie, jakgdyby w przymierzu z nami powstała jakaś skaza. Przeciw rządowi ubocznemu, który pracuje przeciw programowi pokojowemu parlamentu, należy energicznie wystąpić.

W sprawie belgijskiej należało już wcześniej i to całkiem inaczej mówić niż dotąd. Małostkowe koncesje nie zdołają pomóc w chwili poważnej. Trzeba zdecydować się na wielkie czyny. Jeżeli rząd nie ma dość sił po temu, to trzeba go zwalczać.

Pos. Fischbeck (post. part. lud.) wyraża nadzieję, że sytuacja wojskowa wnet się poprawi. Politycy holdujący zasadiom zdobyczy, muszą być usunięci na drugi plan. Rząd ma wprowadzić dobrą wolę do pracy, z narodem dla narodu. Jeżeli zasady tej nie da się przeprowadzić w całości, dopóki skład rządu nie jest demokratyczny. Mowa wskazuje na konieczność ustalenia linii wytycznej dla przyszłej polityki w myśl noty papieża.

Pos. Stresemann (nar. lib.) oświadcza, że jego stronnictwo stoi na stanowisku programu, wyłuszczonego przez wicekanclerza. Co do reformy wyhorzezej w Prusach, to jeżeli porozumienie nie jest możliwe, należy przystąpić do rozwiązania sejmu.

Dalszy ciąg dyskusyi jutro.

pytany o cel podróży hr. Tiszy do Bośni, odpowiedział dr Hussarek, że podróż ta nastąpiła bez poprzedniego zawiadomienia rządu austriackiego. To oświadczenie prezydenta ministrów dziś bardzo żywo omawiano w parlamencie.

**Delegacye zbiorą się w początkach października.**

(Telefonem od kor. „Goniec Krakowski“).

Wiedeń, 26 września.

Hr. Burian w odpowiedzi na pismo członka delegacyi posła dra Ellenbogena, przesłał pisemne oświadczenie, że zwołanie delegacyi projektowane jest na pierwszą połowę przyszłego miesiąca.

**Szwajcarya zrywa stosunki dyplomatyczne z Rosyą?**

(Telegram własny „Goniec Krakowski“).

Zurych, 26 września.

„N. Zuer. Nachrichten“ donoszą, że na protest posła szwajcarskiego w Moskwie, wręczony rządowi bolszewickiemu w imieniu państw neutralnych przeciw czerwonomu terrorowi, Cziczerin odpowiedział, iż wszelkie mieszanie się grup kapitalistycznych na korzyść rosyjskiej burżuazyi musi odeprzeć. Odpowiedź ta wywołała w Szwajcaryi oburzenie. Szwajcarska Rada związkowa zastanawia się nad zerwaniem wszelkich stosunków z rządem bolszewickim i nad żądaniem, aby poseł bolszewicki w Bernie opuścił granice państwa.

**Cofnięcie dekretu o masowym terrorze.**

Moskwa (B. K.). Dziennik „Mir“ donosi, że cofnięty został dekret o masowym terrorze. W centralnym Komitecie była dyskutowana sprawa terroru i Lenin wyraził usilne życzenie, by rząd powrócił do „dobrych“ metod rewolucyjnych. Większość przychyliła się do zdania Lenina.

**Przedłużenie traktatu angielsko-amerykańskiego.**

Waszyngton (B. Reutersa). Sekretarz stanu Lansing i pełnomocnik angielski Barkley podpisał umowę, przedłużającą traktat angielsko-amerykański w sprawie sądów rozjemczych na lat 10.

**Katastrofalne trzęsienie ziemi.**

Berno (B. K.). Włoskie dzienniki donoszą o silnym trzęsieniu ziemi w obrębie wysp greckich, które szczególnie na wyspie Milos zrzuciło znaczne. Na wyspie tej było 300 osób zabitych, a 2000 rannych. Prawie wszystkie większe budynki zawaliły się.

**Okrecona drutem.**

Warszawa, 24 września.

Przedwczoraj około godziny 11 wieczór, w pobliżu bramy nr. 23 przy ul. Żelaznej, usłyszano słabe jęki.

Kiedy pospieszono na ratunek, okazało się, że jęki wydaje młoda kobieta, leżąca pod bramą. Kobieta, jak się okazało, 29-letnia Janina Cywion, pończoszarka, zamieszkała przy ul. Piwnej nr. 41, miała sztyję okreconą drutem.

Nieprzytomną, z objawami uduszenia, przewieziono pogotowie ratunkowe do szpitala Dzieciątka Jezus. Stan jej jest ciężki, chora dotychczas nie odzyskała przytomności.

Okoliczność ta utrudnia bieg śledztwa, które zajęte jest wykryciem sprawcy zamachu.

Jak się zdaje, powodem zbrodni była zemsta.

**Z WADOWIC.**

**WODOCIĄGI W WADOWICACH.** Z Wadowic donoszą nam: Na wczorajszym posiedzeniu Rady m. powzięto niezmiernie doniosłą uchwałę zaprowadzenia wodociągów i kanalizacji miasta. Rzecz to niesłychanej wagi dla zdrowotności mieszkańców, postawiła miasto nasze na równi z miastami zach. Plany regulacji miasta i wodociągu i kanalizacji oddano inż. Ursiniemu z Tarnowa, roboty wstępne zaś znanej krakowskiej firmie inż. Rodakowskiego. Woda do wodociągów będzie brana z gruntów położonych między drogą Zator-Sucha a torem kolejowym, gdzie wydzielawiono dla próbnych wierzeń 10 morgów gruntu od właściciela Gorzenia dolnego p. Krobickiego. Wody wchodzące w rachubę są t. zw. zagłębne, dochodzące z okolicznych gór do Skawy. Na miejscu zostanie ustawiona lokomobila, która nieprzerwanie przez trzy miesiące będzie czerpała wodę celem zbioru ilości dopływu oraz jej jakości ze względu na ewent. bakterye. Gdyby się okazało, że bakterye się znajdują — czego ekspertyza się jednak nie spodziewa — w takim razie zostanie założona stacya filtrów.

Ogólnie, wapienie, fabryki dachówek projektuje, plany wykonują, — 20 letnia praktyka  
Kazimierz Tokarz 471  
ceramik wydziału Budowlanego dla odbudowy kraju  
w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście 45.

**PIECZĄTKI**

kauczukowe i metalowe, herby, monogramy w srebrze i złocie oraz wszelkie roboty w zakresie ten wchodzące, wykonuje artystycznie

**ZAKŁAD RYTOWNICZY** 634  
**MIECZYSLAWA PREISNERA**

Kraków, Rynek gł. 7, w podwórku obok firmy Maryli Praas

**LIGA Pomocy PRZEMYSŁOWEJ**

w Krakowie, Rynek 19.

ogłasza konkurs na posady:

1) kasyerki (piszącej na maszynie),  
2) stenografistki — mundantki niemiecko-polskiej  
3) ekspedientki do Seminarjum przem. domowego  
4) woźnego do Seminarjum przemysłowego  
Podania kasyerek i mundantek mają być na piśmie z załączeniem odpisów świadectw.

**Konferencya prezydium Koła z premierem.**

Wiedeń (B. K.). Prezes Koła polskiego zwołał posiedzenie prezydium Koła na sobotę dnia 28 września, o godz. 11 rano. Tegoż dnia o godz. 9 wieczorem odbędzie się konferencya prezydium Koła polskiego z prezydentem ministrów w prezydium Rady ministrów. Na poniedziałek dnia 30 września, o godz. 10 przed południem, zwołał prezes komisję parlamentarną, z porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie prezesa z konferencyi z premierem; 2) sytuacja parlamentarna i stanowisko Koła polskiego w sprawie manifiestacyi pokojowej, ewentualnie w kwestyi przedłożenia finansowych. Plenarne posiedzenie Koła polskiego zwołano na 1 października, godz. 10 rano.

**Program pierwszego posiedzenia Izby.**

(Telefonem od kor. „Goniec Krakowski“).

Wiedeń, 26 września.

Na pierwszym posiedzeniu Izby posłów, prezydent ministrów dr Hussarek złoży oświadczenie w sprawie pokojowej, południowo-słowiańskiej, jakoteż w kwestyi Bośni i Hercegowiny. Oprócz tego w mowie swej omówi wszystkie kwestye aktualne polityki zewnętrznej i wewnętrznej. Potem nastąpi wielka dyskusya polityczna, w ciągu której prawdopodobnie tak pol. słowianie, jakoteż Polacy wystosują do rządu rozmaite zapytania.

Dr Hussarek przed kilku dniami wyraził życzenie, aby jeszcze przed zebraniem się Izby posłów mógł konferować z przywódcami stronnictw politycznych. Konferencye te wczoraj się rozpoczęły. Wczoraj konferował dr Hussarek z prezesem klubu niemieckich stronnictw narodowych, profesorem Waldnerem, jakoteż posłem Freisslerem. Omawiano przy tej sposobności także kwestyę południowo-słowiańską. Za-

„ALBA“

Spółka z ogr. por. KRAKOW UL. SZCZEPANSKA 7.

WSZELKIE ARTYKUŁY TOALETOWE PERFUMY, KREMY I PUDRY

Wysyłki na prowincję po cenach hurtownych wysyłamy za zaliczką odwrotną pomyślnie

NAJWIĘKSZY skład aparatów i przyborów kościelnych Konstanty Witkowski Kordas Kraków, ul. Wiślna 6, (obok Rynku).

Ornaty, kapy, dalmatyki, stuły, sukienki, chorągwie, sztandary, baldachyny, kielichy, puszki, monstrancye, adamaszki, aksamity, galony, frendzle etc.

poleca po cenach możliwie najniższych i w wielkim wyborze: Koronki do bielizny kościelnej w największym wyborze.

Pragnę nawiązać korespondencję z człowiekiem młodym, inteligentnym na stanowisku, — najchętniej z akademią leśniczą. „Wanda“, Sw. Józef, obok Oltyni.

Zdolnego pomocnika fryzjerskiego poszukuje od 1. października na dobrych warunkach. Adolf Gottlieb fryzjer, Kraków, ul. Długa 38.

Miejski Teatr Powszechny poszukuje dochodzącego stróża od 1. X. 1918. Kandydat winien być wolny od wojska, sumienny, pracowity. Zgłoszenia wieczorem w teatrze od godz. 7 do 8.

Technik budowlany z dłuższą praktyką na budowie jak i w biurze znajdzie natychmiast zajęcie na wyjazd. Reflektuje tylko na pierwszorzędne siły fachowe. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia z podaniem dokładnych warunków ewentualnie osobiste w niedzielę od 2—4 popołudniu, architekt Adam Czunko, Kraków, ul. Urzędnicza 32.

Realność z ogrodem i parcelą ul. Królowej Jadwigi 1. 30 do sprzedania. Wiadomość: Szlak 1. 20, I p. u właściciela.

Cieśle, większa ilość otrzymają z miejsca pracę na dobrych warunkach we wschodniej Galicyi. Firma budowl. M. Rohatyn Lwów, Sakramentek 24.

Sprzedam tanio dużą skórę losiową do użycia jako prześcieradło na łóżka obozowe zabezpieczające od wilgoci i robactwa. Oglądać można od godz. 1—4 ul. Krupnicza 14, I p., pokój Nr. 22.

Posługaczka potrzebna. — Kraków, ulica Szewska L. 19., II piętro.

4—6 pokoi umeblowanych, z komfortem, potrzeba zaraz. Za wyszukanie 40 klg. mąki. — Zgłoszenia: Pensjonat p. Stndzińskiej, ul. Straszewskiego 27, dla p. Kownackiej.

POSZUKUJE się kablot do roznoszenia gazet. Wiadomość w Admin. Gonia Krakowskiego.



Zapłacę do 1000 K za umożliwienie mi wynajęcia mieszkania z 2—3 pokojami, kuchnią, przedpokój, łazienka, elektryka. — Zgłoszenia listowne pod „Pewność“ do Biura dzienników i ogłoszeń M. Hnupczyca, Kraków, Jagiellońska L. 7.

Sprzedam dom większy, tuż koło przystanku tramwajowego z bramą wjazdową — z dużym podwórkiem i ogrodem nadający się dla przemysłu lub na interes. — Wiadomość: Podgórze, ul. Dąbrówki 10, I p., drzwi na lewo.

„LUX“ Kraków, plao Dominikański L. 2 (róg Stolarskiej) Tel. 3385. Skład przyborów do światła elektr. i dzwonek elektryczny.

Złoto, srebro i brylanty monety — złote zegarki i wszelkie stare kosztowności: kupuje i płaci najwyższe ceny Emil Goldwasser Kraków, Grodzka 25.

MATURA KURSA MATURYCZNE ROCZNE I 2-LETNIE WIECZORNE I POPOŁUDNIOWE Wpisy u Kierownika ul. Jabłonowskich 20, I p. w godzinach od 6 1/2 — 7 1/2 wieczorem.

WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwarków, fabryk, domów prywatnych, POMPY wszelkiego rodzaju, STUDNIE wiercone i kopane, dostarcza, buduje i reparable Inż. JÓZEF SCHROLL,

FILIA: KRAKÓW, ul. PAWIA L. 8. — Zbadanie sytuacji na miejscu i kosztorysy darmo.

Niniejszem zawiadamiamy, że z dniem 1. września b. r. powierzyliśmy Generalną Reprezentację naszego Towarzystwa na Austro-Węgry firmie Inż. Włodzimierz Szonert w Krakowie przy ulicy Straszewskiego 24. Z poważaniem SVENSK-POLSKA Export & Import-Aktiebolaget Stokholm.

Niniejszem zawiadamiam, że obejmując z dniem 1. września b. r. Generalną Reprezentację Szwedzko-Polskiego Eksportowo-Importowego Akcyjnego Twa, powierzyłem wyłącznie zastępstwo na Galicyę i Bukowinę firmie Jan Kowalski, Dom Techniczno-Handlowy w Krakowie, przy ul. Radziwiłłowskiej 28. Z poważaniem Inż. Włodzimierz Szonert Kraków, Straszewskiego 24.

Niniejszem zawiadamiam, że z dniem 16. września b. r. objąłem Wyłączne Zastępstwo na Galicyę i Bukowinę Szwedzko-Polskiego Eksportowo-Importowego Akc. Twa, i polecam swoje usługi P. T. Klientom, pozostając z poważaniem Jan Kowalski Kraków, Radziwiłłowska 28.

E. Ostaszewski & E. Mayer Kraków, Rynek 5. POLECAJĄ towary drobiazgowo, nowości dla Pań.

NOWO OTWARTY Zakład artystyczno-graficzny „FOTOCHEMIA“ w Krakowie Dz. XXII, ul. Krakusa 9 wykonuje artystyczne klisze jedno- i wielobarwne dla ilustracji, dzieł artystycznych, dzienników, anonsów, cenników, widokówek i t. p.

Pożyteczne książki do nabycia w księgarni I. Buchsbauma w Przywozie (Morawy) obok Morawskiej Ostrawy

Prof. Dr. Forel: Zagadnienia seksualne w zwiazku nauk przyrodniczych. Treść: Rozmnażanie się iabot spajających. Początki małżeństwa. Prostytucja. Patologia piciowa. Hygiena małżeństwa. Zwyczaje weselne. Dozaj publiczne. Handel żywym towarem. Prawo a życie plicowe. Hypnotyzm i suggestya w życiu piciowem i t. d. 2 tomy z przesyłką. Cena K 24-

Najnowsza kuchnia domowa. Najlepsza polska księzka kucharska zawierająca łatwe wskazówki w gotowaniu i przyrządzaniu używanych w życiu polskim. sup. wa. rzyw, sosów, potraw mięsnych i rybich, klusek, salsy itd. Cena K 3-

Bezbolesny poród. Prof. Dr. Collius. Przepisy zachowania się podczas ciąży, celem uniknięcia bólu i niebezpieczeństw przy porodzie. Z dodatkiem: O zabiegach przeciw zapłodnieniu. W polskim opracowaniu prof. dr. J. D. Cena K 4 60

Opleka nad dzieckiem przed urodzeniem i nad nowonarodzonem według wymagań przyrody. Zbiór wazków i przepisów, opracowany przez redakcję „Przewodnika Zdrowia“. Wydanie III. dopełnione i nowymi rycinami wzbogacone. Cena K 3-

Uplaty i ich leczenie. Opracował na podstawie szóstego wydania dzieła Dra. M. Birnbauma. Dr. J. D. Cena K 4 60

Podręcznik analizy moczu. Dr. Rudolf Weil. Wykład popularny, za pomocą którego łatwo samemu rozpoznaje choroby. Z 10 ilustracjami w tekście i jedną kolorową tablicą. Opracował Dr. J. D. Cena K 3 60

200 pięknych wierszyków na pocztówki i powieszowania imieninowe oraz zbiór toastów i wierszy do pamiętników. Cena K 1 70

Księgarnia wysyłkowa I. BUCHSBAUMA w Przywozie (Oderfurt) obok Morawskiej Ostrawy.

TANIE KSIĄŻKI BIBLIOTECZKA LEGIONISTY: obejmująca XII tomików, zawiera prace militarne i historyczne najlepszych pisarzy polskich. Cena pojedynczego tomiku 1 K, podwójnego 2 K. — Dotąd wyszły: Różycki K.: Pamiętnik pułku jazdy wołyńskiej z 1831 r. Ł. Benkowski Wl.: Notatki osobiste z r. 1863 t. II. i III. Pradziński: Cztery ostatni wodzowie polscy przed wojną historyi t. IV i V. Jabłonowski St. Kajażę: Wspomnienia o baterji t. VI i VII. Chłapowski D.: Wojna 1807 t. VIII. Górski K.: Wojna 1792 r., t. IX i X. Chrzanowski W.: Bitwa grochowska, t. XI i XII.

BIBLIOTECZKA POLSKA: Dotąd pojawiło się XXI tomików, zawierających najlepsze utwory naszych największych autorów. Cena tomiku pojedynczego 40 hal., podwójnego 70 hal. Tom I i II. wyczerpane; T. II. Opowiadania wybrane III. T. IV. Opowiadania wybrane III: T. V. A. Mickiewicza Grażyna; T. VI. Słowański J.: Jan Bielecki. Ojciec młodych; T. VII i VIII: Lutnia polska; T. IX i X. A. Mickiewicz: Dziękuję; T. XI i XII. Z Krasieński: Przemysław; T. XIII. XIV. Pieśni Nowych Legionów; T. XV. St. Wypłaski: Warszawianka; T. XVI. Kades: Sędziawski Juliusz: Iskry (Nowele); T. XVII. T. Sittler: Powrót; T. XIX. St. Tarnowski: Miłość Ojczyzny; T. XX. Przybyszewski: Tyrteusz.

WYDAWNICTWA LEGIONOWE różnych autorów, bezpośrednich uczestników walk. Szczegółowe katalogi na żądanie darmo i opłatnie. Do nabycia W CENTRALNEM BIURZE WYDAWNICTWA w Krakowie, ul. Gołębia 1. 20. parter i we wszystkich księgarniach. — Wysyłka na pocztę połową tylko na poprzednim nadesłaniem należności. 1 K na parcie i opakowanie.